

Dania poważnie podchodzi do groźby zajęcia Grenlandii

10 stycznia 2025

„Podchodzimy do tej sytuacji bardzo, bardzo poważnie” – powiedział minister spraw zagranicznych Danii Lars Løkke Rasmussen, odnosząc się do gróźb Donalda Trumpa, że „przejmie Grenlandię – i ukarze Danię wysokimi cłami, jeśli stanie temu na przeszkodzie.

Dodał jednak, że rząd „nie ma żadnych ambicji, by eskalować wojnę na słowa”. Premier Mette Frederiksen zbagatelizowała sugestię Trumpa, że „USA mogą użyć siły militarnej, aby przejąć Grenlandię. „Nie mam takiej fantazji, aby sobie wyobrazić, że kiedykolwiek do tego dojdzie” – powiedziała Danish TV. A Lars Sandahl Sorensen, CEO Danish Industry, powiedział również, że „istnieją wszelkie powody, by zachować spokój... nikt nie jest zainteresowany wojną handlową”.

Premier Grenlandii Mute Egede przyleciał w środę, aby spotkać się z premierem Danii i królem Fryderykiem X.

W czwartek wieczorem liderzy partyjni ze wszystkich stron sceny politycznej spotkali się na nadzwyczajnym spotkaniu z Mette Frederiksen w duńskim parlamencie, poświęconym kryzysowi. W obliczu tego, co wielu w Danii określa jako „prowokację” Trumpa, Frederiksen starała się przyjąć ogólnie pojednawczy ton, wielokrotnie nazywając USA „najbliższym partnerem Danii”. Jej ostrożne podejście ma dwojaki charakter. Z jednej strony Frederiksen chce uniknąć eskalacji sytuacji.

Jednak komentarze Frederiksen świadczą również o duńskiej determinacji, by nie ingerować w wewnętrzne sprawy Grenlandii – autonomicznego terytorium z własnym parlamentem, którego ludność coraz bardziej opowiada się za niepodległością. „Powinna była o wiele wyraźniej odrzucić ten pomysł” – uważa poseł opozycji Rasmus Jarlov. „Ten poziom braku szacunku ze

strony przyszłego prezydenta USA wobec bardzo, bardzo lojalnych sojuszników i przyjaciół jest rekordowy” – powiedział BBC, choć przyznał, że stanowczość Trumpa „zaskoczyła wszystkich”.

Duński sektor handlowy został ogarnięty głęboką nerwowością po tym, jak Trump powiedział, że nałoży na Danię „bardzo wysokie cła”, jeśli odmówi ona oddania Grenlandii Stanom Zjednoczonym.

Badanie duńskiego przemysłu z 2024 r. wykazało, że PKB Danii spadłoby o trzy punkty procentowe, gdyby Stany Zjednoczone nałożyły 10-procentowe cła na import z UE do USA w ramach globalnej wojny handlowej. Wyodrębnienie duńskich produktów spośród napływu towarów z UE byłoby dla USA niemal niemożliwe i niemal na pewno skutkowałoby odwetowymi działaniami ze strony UE.

Jednak pozostaje niepokój wywołany odmową Trumpa wykluczenia interwencji militarnej mającej na celu zajęcie Grenlandii.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)